

04.06.2009: JUBILEUSZOWE PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO.

HOMO SOVIETICUS - ŻYCIE CODZIENNE.

List od robotnika z Riazania, który nadszedł do redakcji „Prawdy”:

Droga Redakcjo!

Słyszałem ,że ludzie w Afryce nie dojadają. Jeżeli to prawda , to czy nie można by nam przysłać tego, czego nie dojedzą.?

W sklepie mięsnym klient zwraca się do sprzedawczyni:

-Proszę mi pokroić 100 gram kielbasy.

-Pokroję, tylko proszę przynieść!

Zagadnienia dramaturgii:

Jeżeli jest z kim i czym ale nie ma gdzie – dramat.

Jeżeli jest czym i gdzie ale nie ma z kim – komedia.

Jeżeli jest gdzie i jest z kim ale nie ma czym – tragedia.

Jeżeli jest gdzie i jest z kim i jest czym , ale nie ma czasu-tragedia współczesna.

Jeżeli jest gdzie i jest z kim i jest czym i czas by się znalazł, ale po co- tragedia inteligencji.

Odbywa się zebranie całego kolektywu fabryki.

Przewodniczący pyta:

Jak to możliwe Mario Sergiejewno? Jesteście doskonałą robotnicą , dobrym towarzyszem, rodzina jest z was dumna, macie dwoje wspaniałych dzieci, dobrego męża, własne mieszkanie....wyjaśnijcie nam , jak to się stało , że zostałąście dewizową prostytutką?

Kobieta rozkłada ręce i krótko odpowiada:

- Miałam szczęście.....

Stawajcie w kolejce, kochani, stawajcie. Kielbasę przywieźli – mówi Socjalizm.

- A co to znaczy kolejka ? – spytał Kapitalizm.

- A co to takiego kielbasa? – spytał Komunizm.

W domu towarowym zgubił się mały chłopczyk. Milicjant uspokaja go:

- Nie martw się. Zaraz ogłosimy w radio i twoi rodzice na pewno po ciebie przyjdą.

- Tylko ogłoszcie w Radiu Głos Ameryki. Moi rodzice innego nie słuchają.

Niemiec, Francuz i Rosjanin dostali się do niewoli ludożerców, którzy zamierzają ich zjeść, ale przedtem chcą spełnić ich ostatnie życzenie.

Niemiec poprosił o kufel piwa. Francuz poprosił o kobietę, a Rosjanin poprosił, by dać mu w mordę. Dali mu w mordę. A on wtedy wyciągnął automat i położył trupem wszystkich ludożerców.

- Dlaczego wcześniej nie strzelałeś?

- My Rosjanie jesteśmy narodem kochającym pokój. Nas nie ruszysz - to i my nie ruszymy.

LENIN WIECZNIE ŻYWI.

Dzierżyński dzwoni do Lenina:

- Włodzimierzu Iljczu! Kiedy mamy rozstrzeliwać – przed obiadem czy po obiedzie??
- Oczywiście, że przed obiadem!
- A obiady rozdzielcie między głodujące dzieci robotników!

Z okazji n-tej rocznicy urodzin Lenina ogłoszono konkurs na najlepszy kawał o wodzu.

3 miejsce – 3 lata zwykłego więzienia .

2 miejsce - 7 lat ostrego więzienia plus 5 lat wędrówek po miejscach, gdzie bywał Lenin.

1 miejsce – spotkanie z jubilatem.

NASZ DROGI NIKITA.

Chruszczow odwiedza pewien kołchoz i po ojcowsku rozmawia z robotnikami.

- No jak wam się żyje? – żartuje Nikita Siergiejewicz .
- Dobrze nam się żyje – również żartują kołchoźnicy.

BOHATER NASZYCH CZASÓW.

- Ile dostałeś?
- 10 lat.
- Za co ?
- Za nic.
- Kłamiesz ! Za nic dostaje się 5 lat.

- Co pozostawił Marks państwu niemieckiemu?
- NRD – „Manifest Komunistyczny”
- RFN – „Kapitał”.

- Czy to prawda że w czasach komunizmu będzie można zamawiać wszelkie produkty telefonicznie ?
- Oczywiście! A wydawane będą przez telewizor.

Karol Marks przyszedł pewnego razu do studia radiowego i poprosił o możliwość powiedzenia w eter pięciu słów:

- Proletariusze wszystkich krajów, przebaczcie mi.

Jak jest różnica pomiędzy zwykłą demokracją a socjalistyczną ?

- Taka sama , jak pomiędzy zwykłym krzesłem a krzesłem elektrycznym.

Pewien Polak ma wątpliwość, czy włożyć trzysta złotych do PKO.

- Przecież bank może zbankrutować.
- Twój wkład jest zabezpieczony całym majątkiem PRL.
- A jeśli PRL zbankrutuje?
- Mamy jeszcze mocniejszego gwaranta – RWPG z ZSRR na czele.
- A jeśli ZSRR zbankrutuje?
- I co? Żal ci na to trzysta złotych?

- Czy w czasach komunizmu będzie istniało złodziejstwo?
- Nie, ponieważ wszystko zostanie rozkradzione w czasach socjalizmu.

- Z kim graniczy nasze państwo?
- Z kim ma ochotę.

Japończyk wrócił ze Związku Radzieckiego. Spytano go:

- Co się tobie najbardziej podobało ?
- Dzieci
- I co jeszcze ?
- Nic więcej. Wszystko co jest wykonane rękoma, jest obrzydliwe.

W komitecie Partyjnym siedzi smutny sekretarz . Wchodzi pewien człowiek:

- Powiedzcie mi , do kogo mam się zwrócić, chcąc wstąpić do partii?
- Do psychiatry.

Przykazania inteligenta:

Nie myśl.

Jeżeli myślisz - nie mów.

Jeżeli myślisz i mówisz - nie pisz.

Jeżeli myślisz, mówisz i piszesz - nie podpisuj.

Jeżeli myślisz, mówisz, piszesz i podpisujesz - nie dziw się.

Piotrogród 1917 rok. Wnuczka dekabrysty słyszy na ulicy strzały. Wysła sługę, by dowiedział się, co się dzieje.

Po pewnym czasie sługa wraca:

- Panienko! Rewolucja !
- O , rewolucja , to wspaniale. Już mój dziadek marzył o rewolucji. A czego oni żądają?
- Chcą żeby nie było bogatych.
- Dziwne. Mój dziadek marzył, żeby nie było biednych !

Dlaczego nie udało nam się dojść do komunizmu?

-Według ostatnich badań instytutu pomiędzy socjalizmem i komunizmem pojawił się nowy stopień rozwoju - rozwinięty alkoholizm.

BREŻNIEW UMARŁ, ALE CIAŁO JEGO ŻYJE.

- Leonidzie Iljiczu, jakie macie hobby?
- Kolekcjonuję kawały o sobie.
- I co, dużo zebraliście?
- Już prawie dwa obozy.

W mieszkaniu Breżniewa dzwoni telefon. Odbiera żona.

- Chciałabym rozmawiać z Lonią - mówi żeński głos .
- A kto mówi ?
- Koleżanka ze szkoły.
- K.... jesteś, a nie koleżanka ze szkoły! Lonia do szkoły nigdy nie chodził!

- Od czego zaczyna się dzień pracy w Biurze Politycznym ?
- Od reanimacji.

Rabinowicz każdego ranka udaje się do kiosku, bierze „Prawdę”, przegląda pierwszą stronę i oddaje gazetę. Po kilku dniach zaciekawiony sprzedawca pyta, czego tak szuka.

- Nekrologu.
- Nekrologi drukuje się na ostatniej stronie.
- Nekrolog na który czekam będzie na pewno na pierwszej stronie!

W czasie trwania Moskiewskiego Festiwalu Filmowego odbywa się na Kremlu bankiet. Brigitte Bardot podchodzi do Breżniewa i zadaje pytanie:

- Dlaczego nie otworzycie granic dla wszystkich?
- Breżniew grożąc jej palcem:
- Oj widzę, że masz ochotę zostać ze mną sam na sam!

Fryzjer strzygąc Breżniewa zawsze pyta o sytuację w Polsce.

Breżniew zainteresował się:

- Czy jesteście Polakiem?
- Nie, ale jak mówicie o Polsce, to włosy wam dęba stają i łatwiej mi je strzyc.

PIERESTROJKA

Ulicą idzie człowiek z arbuzem. Z drugiej strony podąża Gorbaczow.

- Jaki piękny arbuz! Nie dałbyś mi go?
- Oczywiście – że tak! Wybierajcie, Michaiła Siergiejewiczu!
- Jak mam wybierać ? Przecież masz tylko jednego arbuza!
- No i co! My też mieliśmy tylko was jednego do wyboru.

W związku z powstaniem licznych spółek mieszanych „Playboy” zwrócił się do naszych wydawców z propozycją wydawania miesięcznika. Pierwszy odpowiedział miesięcznik „Kommunist”. Od tej pory będzie wychodził pod tytułem „Członek Partii”.

Spotyka się angielski chart i rosyjski kundelek podwórzowy.

- Jak się żyje w czasach pierestrojki? - pyta chart.
- Dobrze... Co prawda miska pusta, ale łańcuch dłuższy, no i naszczekać możesz ile chcesz!

SŁUDZY NARODU.

Jaka jest różnica między chrześcijanami a komunistami?

- Chrześcijanie mają nadzieję, że pójdą do raju po śmierci, a komuniści, że będą pośmiertnie zrehabilitowani.

Archeologowie egipscy znaleźli starożytną mumię. Próbowali ustalić wiek i pochodzenie mumii, ale nie dali rady. Poprosili o pomoc Anglików, ale archeolodzy z Wielkiej Brytanii po wielu dniach pracy poddali się. Zaproszono więc Francuza, ale i on okazał się bezsilny. Wtedy dopiero zwrócono się do radzieckiego specjalisty. Już po paru godzinach wychodzi on z pomieszczenia, gdzie znajdowała się mumia i mówi :

- Tutenhamon VI, faraon XVII dynastii epoki Nowego Państwa, zięć Tutenhatona, mąż trzeciej córki Echnatona. Urodzony w 1402 r. p.n.e. Zaczął rządzić w 1385 roku....

- Niesamowite! - wykrzyknęli zdumieni Egipcjanie.
- Jak wam się to udało odkryć?
- Wystarczyło przycisnąć i sam się skurczybyk przyznał!

W Związku Radzieckim wprowadzono czwarty kanał telewizyjny. Zaraz pierwszego dnia po wprowadzeniu nowości pewien obywatel siada przed telewizorem i włącza pierwszy program. Patrzy: występuje Breżniew. Przełącza na drugi: również Breżniew. Na trzecim to samo, Breżniew! Przełącza na czwarty. A tam siedzi pułkownik KGB i grozi palcem:

- No i co, długo tak będziesz przełączał i przełączał?

- Tatusiu, czy to prawda, że Dzierżyński kochał dzieci?
- Czysta prawda.
- Nienawidził tylko ich rodziców.

Donosy do KGB:

1970 : Wczoraj mój sąsiad jadł kawior.

1980: Wczoraj mój sąsiad jadł kielbasę.

1990: Wczoraj mój sąsiad jadł coś.

2009: Dzięki bardzo mądrym i odważnym Rodakom jadłam, co dusza zapagnie!!!!

Pozdrawiam

- Iwona Jędrychowska